VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH I ETNICZNYCH**
(NR 68)
z dnia 24 kwietnia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 68)

24 kwietnia 2018 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca na posiedzeniu wyjazdowym w siedzibie Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku pod przewodnictwem posłów: **Danuty Pietraszewskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, i **Ryszarda Galli (niez.)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat sytuacji i problemów mniejszości narodowych i etnicznych z terenu województwa podlaskiego,

– informację Ministra Edukacji Narodowej na temat stanu edukacji mniejszości narodowych i etnicznych z terenu województwa podlaskiego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Teresa Karczmarek** zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Bohdan Paszkowski** wojewoda podlaski wraz ze współpracownikami, nadinsp. **Daniel Kołnierowicz** komendant wojewódzki policji w Białymstoku, **Beata Pietruszka** podlaski kurator oświaty wraz ze współpracownikami, **Anatol Wap** dyrektor Departamentu Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego, **Andrzej Skiepko** zastępca burmistrza Hajnówki wraz ze współpracownikami, **Jan Adamowicz** prezes Związku Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami, **Rozalia Bogdanowicz** sekretarz i **Krzysztof Mucharski** członek Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami, **Róża Chazbijewicz** prezes Fundacji Tatarskie Towarzystwo Kulturalne wraz ze współpracownikami, **Eugeniusz Czykwin** redaktor naczelny „Przeglądu Prawosławnego", **Lucy Lisowska** prezes Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska–Izrael, **Katarzyna Pawłowska** przewodnicząca Stowarzyszenia na rzecz Dzieci i Młodzieży Uczących się Języka Białoruskiego AB-BA wraz ze współpracownikami, **Halina Romańczuk** prezes Rosyjskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Białymstoku wraz ze współpracownikami, **Stanisław Stankiewicz** prezes Stowarzyszenia Centralna Rada Romów w Polsce wraz ze współpracownikami, **Jan Syczewski** przewodniczący Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, **Eugeniusz Wappa** przewodniczący Związku Białoruskiego w Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami oraz dr hab. **Lech Nijakowski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski**, **Beata Machul-Telus** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dzień dobry państwu.

Otwieram wyjazdowe posiedzenie sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, która dzisiaj zawitała na waszej pięknej ziemi podlaskiej. Sprawami mniejszości narodowych i etnicznych interesują się wszyscy posłowie naszej Komisji. Nie wszyscy mogli przybyć, ale ci posłowie, którzy przyjechali, aby posłuchać, jakie macie problemy, jakie oczekiwania, jakie prośby, jakie propozycje, są dzisiaj z wami i chciałam ich państwu przedstawić.

Przedstawiam wiceprzewodniczących Komisji: pana Szymona Giżyńskiego i pana Ryszarda Gallę. Przyjechały z nami również pani poseł Anna Cicholska, pani poseł Ewa Kołodziej, pan poseł Bogdan Latosiński, pan poseł Krzysztof Głuchowski i poseł tej ziemi – pan Tomasz Cimoszewicz.

Szanowni państwo, w imieniu całej naszej Komisji chciałam przywitać dzisiejszego gospodarza. To tak trochę śmiesznie wygląda, że witam gospodarza, bo jestem gospodarzem posiedzenia a gospodarzem tej ziemi jest pan wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski – bardzo mi miło, serdecznie witam.

Witam również zastępcę dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych panią Teresę Karczmarek. Witamy podlaskiego kuratora oświaty panią Beatę Pietruszkę. Witamy wizytatora w Kuratorium Oświaty w Białymstoku panią Jadwigę Piotrowicz, pana marszałka województwa podlaskiego Jerzego Leszczyńskiego...

Wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski:

Jest reprezentant, tak?

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Wiem, że pan marszałek... na razie go nie ma, ale – jak przyjdzie – to go jeszcze raz specjalnie przywitam, tak jest.

Witam pana prezydenta miasta Białegostoku Tadeusza Truskolaskiego… też nie ma.

Serdecznie witam komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku, pana nadinspektora Daniela Kołnierowicza.

Z wielką, ogromną przyjemnością witam byłego przewodniczącego Komisji i siedmiokrotnego posła tej ziemi pana Eugeniusza Czykwina – witam cię, Gieniu – to jest człowiek, który o wasze sprawy walczył w Sejmie wytrwale przez tyle lat i na pewno mniejszości wiele mu zawdzięczają.

Przede wszystkim witam też naszych gości, którzy reprezentują mniejszości narodowe i etniczne. Jest państwa dużo. Mam podanych tylko kilka nazwisk, więc powiedzmy, że przywitam wszystkich państwa gorąco i serdecznie. Dziękuję za przybycie na posiedzenie naszej Komisji. Liczę na bardzo aktywny udział, że usłyszymy od państwa wiele ciekawych rzeczy – serdecznie państwa witam.

Odczytam teraz porządek przebiegu posiedzenia naszej Komisji. Będzie to informacja Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat sytuacji i problemów mniejszości narodowych i etnicznych z terenu województwa podlaskiego oraz druga informacja – Ministra Edukacji Narodowej – na temat stanu edukacji mniejszości narodowych i etnicznych z terenu województwa podlaskiego. Po wysłuchaniu tych informacji zapraszam państwa gorąco do dyskusji.

To może, żeby już nie przedłużać, bo trochę spóźniliśmy się z otwarciem naszego posiedzenia, bo i pociąg się spóźnił, i zawsze mamy taki mały poślizg, wobec tego od razu oddałabym głos pani dyrektor departamentu… może rozpoczniemy informacją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Teresa Karczmarek:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Szanowna Komisjo, szanowny panie wojewodo, szanowni państwo, ponieważ jest bardzo dużo osób i domyślam się, że będzie też dużo pytań, więc postaram się jak najszybciej przekazać te informacje, które są dostępne dla Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji albo zbierane, gromadzone przez nas, albo wytworzone u nas.

Na terenie województwa podlaskiego zamieszkuje siedem mniejszości narodowych. Według spisu powszechnego z 2011 r., a więc te dane są na pewno trochę nieaktualne, ale bardziej aktualnych danych urzędowych nie posiadamy, czekamy do następnego spisu...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Bardzo przepraszam, pani dyrektor.

W tym ferworze zapomniałam, że – przede wszystkim – po powitaniu państwa miałam oddać głos naszemu gospodarzowi, panu wojewodzie. Do końca tej wizyty miałabym ogromne wyrzuty sumienia, głos by pan i tak dostał, ale... bardzo proszę – i bardzo przepraszam.

Wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Nic się nie stało. Na ten głos nawet nie liczyłem. Stąd też kilka zdań powiem.

Bardzo się cieszę, że państwo odwiedzają nasze województwo. Jest ono obdarzone taką spuścizną, powiedziałbym – naszej tradycji jagiellońskiej a mianowicie wielokulturowością, wielowyznaniowością, ale i również tą mozaiką narodową. Tak się dzisiaj dobrze składa i nie chcę tego powiedzieć na zasadzie, że zrobiliśmy to jakoś tak specjalnie, ale tak się zdarzyło, że dzisiaj w naszym urzędzie o godzinie 12 będzie otwarcie takiej cyklicznej imprezy, która się odbywa co roku, a jej organizatorem jest jedna ze szkół podstawowych z terenu Białegostoku – Szkoła Podstawowa nr 12. Nazywa się to festiwalem kultur. Dobrze, żeby państwo to zobaczyli. Oczywiście nie jestem organizatorem tego festiwalu, tylko udostępniam tutaj lokal, czyli salę konferencyjną naszego urzędu wojewódzkiego, ale myślę, że bardzo dobrze się złożyło, że mamy dzisiaj ten festiwal. Tam będą prezentowane raczej przez zespoły młodzieżowe, choć nie wyłącznie... Właśnie tutejsi reprezentanci tych wszystkich mniejszości narodowych, które też są reprezentowane na tej sali. Są reprezentantami naszego województwa, ale są pewnie być może i goście z zagranicy, bo przynajmniej rok temu był zespół, bodajże z Brześcia.

Serdecznie zapraszam.

Jeżeli będzie tak jak w zeszłym roku to w holu będą również różnego rodzaju stoły prezentujące inne elementy danej kultury narodowej, warto to zobaczyć.

Wiem, że państwa porządek jest dość bogaty. Będą państwo wyjeżdżać bardziej i na północ naszego województwa, i na południe. Będziecie w Supraślu. Stąd też będą państwo mogli się tutaj zapoznać z przedstawicielami i z różnego rodzaju środowiskami tych naszych mniejszości.

Tak podsumowując – na pewno państwo przedstawiciele organizacji mniejszości narodowych będą tutaj w dyskusji się odnosić i do tego sprawozdania, i do innych pewnie rzeczy, związanych z własną oceną sytuacji mniejszości narodowych. Mamy takie założenie (myślę, że taka jest tradycja tutaj w naszym województwie), żeby zgodnie tworzyć tę jedną wspólnotę. Staramy się, aby tak to było. Oczywiście, czasami są różnego rodzaju, powiedzmy – wydarzenia, które być może budzą jakieś kontrowersje, jakieś spory itd., ale generalnie mogę powiedzieć (to jest moja ocena), że staramy się tutaj tworzyć taką wspólną ojczyznę dla wszystkich naszych obywateli. Mam nadzieję, że nam się w jakimś stopniu to udaje. To jest jakby ten imperatyw, który przyświeca mojej działalności i działalności administracji rządowej.

Trzeba pamiętać, że administracja samorządowa, której przedstawiciele też są tu dzisiaj obecni, ma bardzo istotny wkład w kultywowanie języka narodowego, kultury i różnych elementów upowszechniania tego bogatego dorobku zwłaszcza, że trzeba też pamiętać, że – czy na północy, czy na południu naszego województwa – samorządy czasami są współtworzone przez przedstawicieli mniejszości narodowych, u nas występują też takie sytuacje, że nasze mniejszości narodowe w poszczególnych gminach czasami bywają większością. To jest być może nietypowe w skali naszego kraju, ale tak to jest. Na Śląsku pewnie znajdziemy takie miejsca, to wiem, ale wydaje mi się, że u nas, powiedzmy – ta gama reprezentantów różnego rodzaju kultur narodowych jest najbardziej bogata i różnorodna. Z tego – oczywiście – się cieszymy, chcemy to pielęgnować, stwarzać warunki do jak najszerszego rozwoju tych wspólnot i tworzyć jedną wspólnotę, taką naszą wojewódzką, obywateli naszego kraju.

Tyle w zasadzie chciałbym powiedzieć. Mam taką nadzieję, że przynajmniej to, co powiedziałem, w tym kierunku, że chcemy tworzyć tę wspólną społeczność, będzie miało jakieś odzwierciedlenie również w tym, co przedstawiciele mniejszości narodowych będą później mówić, ale zobaczymy.

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Życzę oczywiście jak najbardziej udanego w wymiarze merytorycznym i takim, powiedzmy – poznawczym pobytu na terenie naszego województwa.

Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Bardzo dziękuję, panie wojewodo.

My się też bardzo cieszymy, że terminowo nasze posiedzenie zbiegło się z festiwalem kultury, o którym wiele słyszeliśmy już w zeszłym roku, kiedy było 10-lecie festiwalu, prawda? Odbiło się to szerokim echem w całej Polsce. Interesowaliśmy się nim, bo ten festiwal udowadnia, jaką wartość ma różnorodność kultur, ile wnoszą kultury mniejszości narodowych i etnicznych w naszą polską kulturę narodową. Warto to pielęgnować i warto tym żyć, bo – jak się okazało – co roku przyciągaliście do siebie jak magnes więcej zainteresowanych zespołów i przedstawicieli mniejszości, więc mogę wam tylko pogratulować tak wspaniałego pomysłu i jego realizacji. Teraz jest już jedenasty festiwal, ale mamy takie szczęście, że akurat będziemy mogli coś uszczknąć z tego, co pokażecie i na tym otwarciu będziemy.

Bardzo się z tego cieszę, panie wojewodo.

Dziękujemy za zaproszenie.

Wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski:

To w tym przypadku myśmy tutaj nie ustawiali tego.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Ale tak się zbiegło – i super, bardzo dobrze tak jest.

Teraz już oddaję głos pani dyrektor – obiecuję, że już przerywać nie będę, proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Teresa Karczmarek:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli będzie trzeba, proszę przerywać.

Tak jak wspomniałam, siedem mniejszości narodowych zamieszkuje województwo podlaskie. Razem to jest aż 47 184 obywateli. Wśród tych mniejszości jest mniejszość białoruska, litewska, ukraińska, rosyjska, żydowska, romska i tatarska. Mniejszości na terenie województwa podlaskiego stanowią 4% wszystkich mieszkańców tego województwa. To jest czterokrotnie więcej niż wynosi średnia krajowa, bo w skali kraju wszystkie mniejszości narodowe w stosunku do wszystkich obywateli to jest proporcja 1% do 99%, więc tutaj jest dość duże zagęszczenie. Ponadto w dziesięciu gminach województwa podlaskiego występuje co najmniej dwudziestoprocentowy udział mniejszości narodowych. Ta liczebność znacznie przekracza owe 20 procent niezbędne np. do wprowadzenia języka pomocniczego w gminie. Gminą najliczniej zamieszkałą przez mniejszości narodowe jest gmina wiejska Czyże, gdzie 76,5 procent stanowią mniejszości, następnie gmina Puńsk – 75,7 procent, gmina Dubicze Cerkiewne – 66,7 procent, gmina Orla – 56 procent mieszkańców to są mniejszości narodowe i etniczne. Na piątym miejscu jest gmina Hajnówka – ponad 51 procent mieszkańców, którzy się opowiedzieli jako mniejszość narodowa lub etniczna.

Jeżeli chodzi o mniejszość białoruską to w województwie podlaskim w 2011 r. zadeklarowało swoje pochodzenie narodowe jako białoruskie 38 358 osób z obywatelstwem polskim, to jest 90 procent wszystkich Białorusinów, którzy żyją w Polsce. Mniejszość ta organizuje się w bardzo wielu różnego typu organizacjach. Proszę się nie obrazić, bo na pewno nie wymienię wszystkich, ale wśród takich bardziej znanych organizacji są: Związek Białoruski w Rzeczypospolitej Polskiej, Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Białoruskie Zrzeszenie Studentów, Białoruskie Stowarzyszenie Literackie „Białowieża”, Rada Programowa Tygodnika „Niwa”, Białoruskie Towarzystwo Historyczne, Stowarzyszenie Dziennikarzy Białoruskich, Towarzystwo Kultury Białoruskiej, Stowarzyszenie „Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej” w Hajnówce i wiele, wiele innych. Organizacje te przygotowują i organizują mnóstwo imprez kulturalnych. Wśród takich najbardziej znanych są Ogólnopolski Festiwal „Piosenka Białoruska”, Festiwal Białoruskiej Poezji Śpiewanej i Piosenki Autorskiej „Jesień Bardów”, Festiwal Muzyki Młodej Białorusi „Basowiszcza”, Międzynarodowy Festiwal Kulturalny „Siabrouskaja Biasieda” (jeśli nie przekrzywiam języka), Święto Kultury Białoruskiej w Białymstoku i wiele, wiele innych.

Podstawowym źródłem finansowania kultury białoruskiej w Polsce są środki przeznaczane z budżetu państwa. Z tych środków wspomaga się wydawanie czasopism – tygo-

dników, miesięczników, półroczników – i książek, jak też realizację projektów wykorzystujących narzędzia internetowe, organizuje się festiwale, koncerty, festyny, ale również audycje radiowe w języku białoruskim, dofinansowuje się zespoły artystyczne mniejszości białoruskiej. Ponieważ jest to bardzo duża mniejszość, największa w województwie podlaskim, toteż środki przekazywane dla organizacji skupiających tę mniejszość są dość duże i oczywiście największe również procentowo przeznaczone są na województwo podlaskie. W 2013 r. to było 2,3 mln wsparcia, w 2014 – 2,4 mln, w 2015 r. – ponad 2,7 mln, w 2016 – prawie 2,5 mln, w 2017 – ponad 2,3 mln. W 2018 r. – mówimy tylko o pierwszej transzy – przeznaczono już 1629 tys. Razem w ciągu tych 5 lat i kawałka roku 2018 to było 13 747 500, jeżeli chodzi o środki przeznaczone dla mniejszości białoruskiej. Wspomniałam o pierwszej transzy, dlatego że te transze dotyczą oczywiście wszystkich mniejszości. Druga transza – już są wnioski poskładane do końca marca, natomiast jeszcze nie odbyło się posiedzenie komisji, jeszcze nie są podzielone środki przez pana ministra.

Jeżeli chodzi o mniejszość litewską to w województwie podlaskim w 2011 r. przynależność do tej mniejszości zadeklarowało 4867 osób. Największe skupisko mniejszości litewskiej to powiat sejneński, głównie w gminie Puńsk – 75,7 procent oraz w gminach wiejskiej i miejskiej Sejny – razem ponad 26 procent. Trochę Litwinów zamieszkuje jeszcze w gminie Szypliszki – prawie 3 procent wszystkich mieszkańców. Również ta mniejszość ma swoje organizacje. Organizuje mnóstwo różnych imprez o charakterze nie tylko kulturalnym. Należałoby wymienić: Wspólnotę Litwinów w Polsce, Stowarzyszenie Litwinów w Polsce, Litewskie Towarzystwo św. Kazimierza, Fundację im. biskupa Antanasa Baranauskasa czy Dom Litewski w Sejnach. Litwini organizują bardzo znane imprezy: Jarmark Folklorystyczny „Zielna", Festiwal Teatrów Stodolanych, Festiwal Teatrów Dziecięcych, Koncert Zaduszkowy „Vėlinės" i wiele, wiele innych.

Mniejszość ukraińska zamieszkująca województwo podlaskie to 2169 osób zadeklarowanych w spisie z 2011 r. Główne organizacje to Związek Ukraińców Podlasia i Stowarzyszenie „Dziedzictwo Podlasia". Dla nas w Warszawie ciekawostką jest również to, że Białystok jest ośrodkiem popularyzacji młodzieżowej muzyki ukraińskiej, nie wiedzieliśmy wcześniej o tym. Organizacje ukraińskie na Podlasiu organizują m.in. Festiwal Kultury Ukraińskiej „Podlaska Jesień" a ta ukraińska muzyka młodzieżowa często jest prezentowana na festiwalu „Na Iwana, na Kupała" w Dubiczach Cerkiewnych.

Jeżeli chodzi o mniejszość rosyjską (pewnie pan naprzeciwko będzie mnie tutaj poprawiał, jeżeli coś będzie nie tak) – ze spisu z 2011 r. wynika nam, że o ile w Polsce zadeklarowało swoją przynależność narodową 8769 osób narodowości rosyjskiej, to w samym województwie podlaskim takich osób się zdeklarowało 590. Mniejszość rosyjska na Podlasiu zamieszkuje głównie Białystok. Tutaj też znajdują się organizacje promujące kulturę rosyjską, a wśród nich Rosyjskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe, które odpowiada za przygotowanie Dni Kultury Rosyjskiej.

Mniejszość żydowska – w 1939 r. Żydzi stanowili 40 procent ogólnej liczby mieszkańców Białegostoku. W tej chwili przynależność do mniejszości żydowskiej deklarują tylko 134 osoby. Oczywiście to są dane z tego spisu narodowego z 2011 r. Jednak za sprawą Festiwalu Kultury Żydowskiej „Zachor – Kolor i Dźwięk", który to festiwal jest organizowany przez Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska–Izrael od kilku już lat....

Prezes Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska–Izrael Lucy Lisowska:

Od dzieisięciu czy nawet jedenastu lat.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Teresa Karczmarek:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Pani dyrektor, pani obiecała nam na wstępie...

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Teresa Karczmarek:

Krótko?

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Tak, krótko, bo wiedzą państwo, że my też chcielibyśmy tutaj wysłuchać przedstawicieli mniejszości.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Teresa Karczmarek:

Dobrze, ale muszę tutaj jeszcze zaprezentować dwie mniejszości.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Dobrze, OK, ale to tak w dwóch zdaniach rozwiniętych.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Teresa Karczmarek:

Dobrze.

Muszę wspomnieć tutaj o Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska-Izrael, które organizuje ów festiwal, dzięki czemu głośno jest o mniejszości żydowskiej w województwie podlaskim. Ważną informacją jest również informacja o zorganizowaniu Szlaku Dziedzictwa Żydowskiego. To z inicjatywy Fundacji Uniwersytetu w Białymstoku. Projekt ten dofinansowywał też Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Mniejszość romska to też dość mała mniejszość. O ile wszystkich Romów w Polsce jest prawie 17 tys., o tyle w województwie podlaskim 527 osób. W Białymstoku ma siedzibę Centralna Rada Romów w Polsce, która w 2017 r. zorganizowała Międzynarodowy Dzień Romów.

Jeszcze mniejszość tatarska – wszystkich Tatarów w Polsce mamy 1828 obywateli, natomiast w województwie podlaskim – 539 osób. Tatarzy jako wyznawcy islamu mają swój Muzułmański Związek Religijny w Rzeczypospolitej Polskiej. Relacje z państwem określa ustawa – MZR ma swoją ustawę. Jest również parę organizacji mniejszości tatarskiej, jak Związek Tatarów RP i Fundacja Tatarskie Towarzystwo Kulturalne, które to organizacje przygotowują imprezy kulturalne, jak Festiwal Kultury Tatarskiej i Sabantuj, czyli święto pługa.

No i najciekawsze, panie przewodniczący, dopiero miało być teraz, ale oddaję grzecznie głos.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor.

Przepraszam, ale chcielibyśmy tutaj także – korzystając z okazji, że mamy przedstawicieli mniejszości – usłyszeć o ich sytuacji i problemach czy też może projektach.

Drugim punktem jest informacja Ministra Edukacji Narodowej na temat stanu edukacji mniejszości narodowych i etnicznych na terenie województwa podlaskiego. W imieniu ministerstwa tę informację przedstawi Podlaski Kurator Oświaty – bardzo proszę, pani kurator.

Podlaski kurator oświaty Beata Pietruszka:

Panie przewodniczący, panie wojewodo, szanowni państwo, Ministerstwo Edukacji Narodowej przekazuje informację dotyczącą organizacji nauczania języka białoruskiego, języka ukraińskiego i języka litewskiego – języków mniejszości narodowych zamieszkujących teren województwa podlaskiego. Informacje zostały przygotowane we współpracy z podlaskim kuratorem.

Zasady organizacji zajęć języka mniejszości określają przepisy rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 sierpnia 2017 r. w sprawie warunków i sposobu wykonywania przez przedszkola, szkoły i placówki publiczne zadań umożliwiających podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej uczniów należących do mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym. Wybór sposobu organizowania nauki języka mniejszości oraz formy nauczania zależy zarówno od potrzeb zgłaszanych przez środowisko danej mniejszości narodowej wobec organów prowadzących, jak i od możliwości kadrowych, jakimi dysponuje przedszkole lub szkoła. Nauczanie to może odbywać się w następujących formach: może być to dodatkowa nauka języka bądź nauczanie prowadzone w dwóch językach – języku polskim i języku mniejszości – lub nauczanie w języku mniejszości.

Jeżeli chodzi o podręczniki do nauki języka mniejszości, ustawa z dnia 27 października 2017 r. o finansowaniu zadań oświatowych nie wprowadziła żadnych zmian w zakresie

regulacji dotyczących dofinansowywania podręczników przeznaczonych dla mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym. Tak jak dotychczas podręczniki dla mniejszości, które uzyskały dopuszczenie do użytku szkolnego i zostały wpisane do wykazu podręczników przeznaczonych do kształcenia ogólnego dla mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym, jak również książki pomocnicze typu zeszyty ćwiczeń, słowniki przedmiotowe, poradniki metodyczne itp., które nie podlegają dopuszczeniu do użytku szkolnego, są objęte dofinansowaniem.

Dotychczasowe przepisy art. 13 ust. 5 ustawy o systemie oświaty, zgodnie z którym podręczniki szkolne i książki pomocnicze do kształcenia uczniów w zakresie niezbędnym do podtrzymywania poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej mogą być dofinansowywane z budżetu państwa z części, której dysponentem jest minister oświaty, zostały przeniesione do art. 68 ustawy o finansowaniu zadań oświatowych, znajdującego się w rozdziale 7 tej ustawy pod nazwą „Wyposażenie publicznych i niepublicznych szkół oraz szkolnych punktów konsultacyjnych w podręczniki, materiały edukacyjne i materiały ćwiczeniowe". Rozdział 7 ustawy o finansowaniu zadań oświatowych zawiera przepisy, które w ustawie o systemie oświaty regulowały kwestie związane z przekazywaniem dotacji celowej z budżetu państwa na wyposażenie szkół podstawowych w podręczniki, materiały edukacyjne lub materiały ćwiczeniowe, dofinansowanie z budżetu państwa podręczników szkolnych i książek pomocniczych do kształcenia uczniów w zakresie niezbędnym do podtrzymywania poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej oraz możliwości zlecenia, opracowania i wydania, w tym dystrybucji, podręczników, materiałów edukacyjnych, materiałów ćwiczeniowych lub książek pomocniczych, dostosowanych do potrzeb edukacyjnych i możliwości psychofizycznych uczniów niepełnosprawnych.

Zgodnie z ustalonymi przez MEN zasadami w pierwszej kolejności dofinansowywane są podręczniki do nauczania języka mniejszości narodowej, historii i kultury oraz geografii państwa, z którego obszarem utożsamia się mniejszość narodowa, a w drugiej kolejności – książki pomocnicze. Wykaz podręczników i książek pomocniczych objętych dofinansowaniem jest ustalany corocznie po przedstawieniu propozycji wydawniczych przez podmioty mające autorskie prawa majątkowe do tych tytułów, biorąc pod uwagę ustalane przez kuratorów oświaty zapotrzebowanie szkół na poszczególne pozycje wydawnicze oraz możliwości finansowe ministerstwa. Dotychczas zostały dofinansowane w stu procentach wszystkie opracowane przez wydawców podręczniki dopuszczone do użytku szkolnego i książki pomocnicze przeznaczone dla mniejszości.

Zakupione przez MEN podręczniki i książki pomocnicze są przekazywane nieodpłatnie do właściwych kuratoriów oświaty a następnie – do bibliotek szkolnych (lub międzyszkolnych zespołów nauczania), zgodnie z zapotrzebowaniami zgłoszonymi przez dyrektorów szkół. Taki system gwarantuje odpowiednią dystrybucję podręczników i dostęp do bezpłatnych podręczników przeznaczonych dla mniejszości. Od roku 2010 wersje elektroniczne poszczególnych tytułów (oczywiście, za zgodą wydawców) są zamieszczane na portalu edukacyjnym Scholaris.

Podręczniki do języka mniejszości, historii i kultury danej mniejszości w przypadku większości tytułów opracowywane są sukcesywnie, najczęściej przez wydawców reprezentujących poszczególne środowiska mniejszości w Polsce lub związanych z nimi. W przypadku podręczników przeznaczonych dla białoruskiej mniejszości narodowej opracowują je Stowarzyszenie na rzecz Dzieci i Młodzieży Uczących się Języka Białoruskiego „AB-BA" oraz Fundacja im. księcia Konstantego Ostrogskiego z Białegostoku. Podręczniki dla uczniów litewskiej mniejszości narodowej są wydawane na podstawie, uzgodnionego z mniejszością litewską, planu wydawniczego we współpracy MEN z Wydawnictwem Aušra.

W przypadku podręczników do języka ukraińskiego do 2011 r. były one wydawane przez Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne. Jeden podręcznik (wybór literatury ukraińskiej dla liceum) został opracowany przez Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Po zamknięciu przez Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne w 2011 r. redakcji podręczników dla mniejszości, do 2016 r. żaden wydawca związany ze środowiskiem mniejszości ukraińskiej nie podjął się misji opracowania i wydania

podręczników do nauczania języka ukraińskiego jako języka mniejszości narodowej. W 2016 r. przy Fundacji Prosvita został powołany zespół do spraw opracowania podręczników i materiałów pomocniczych do nauki języka ukraińskiego. Zespół stworzył zestaw dziewięciu materiałów...

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Przepraszam bardzo, pani kurator – mamy tę informację na piśmie i teraz także otrzymali to przedstawiciele mniejszości.

Podlaski kurator oświaty Beata Pietruszka:

Rozumiem.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Miałbym taką gorącą prośbę, żeby można było w kilku zdaniach, po prostu, powiedzieć o tym, co ze strony pani instytucji w regionie... prawda? Może to, czego nie mamy w tych informacjach, które ministerstwo przygotowało – bardzo bym prosił.

Podlaski kurator oświaty Beata Pietruszka:

Tak jak tutaj przedstawialiśmy ze strony ministerstwa to jeżeli mamy szkoły, w których nauczany jest język, brakuje podręczników do języka ukraińskiego, jak o tym była mowa, ale jest to w trakcie opracowywania. Natomiast także, jeżeli chodzi o mniejszości narodowe, szczególnie z języka białoruskiego organizowane są konkursy przedmiotowe, w których uczniowie chętnie biorą udział. Mamy wielu laureatów. Organizowane są także inne konkursy, czy recytatorskie, czy literackie. Tych konkursów jest bardzo dużo.

Co tu jeszcze można by dodać?...

Dodatkowo, bo ta informacja jest dosyć szczegółowa, w Centrum Edukacji Nauczycieli jest także metodyk do nauczania języka białoruskiego, który bardzo dobrze współpracuje z nauczycielami tego języka. W szkołach są także realizowane projekty, których celem jest podtrzymanie tożsamości narodowej, np. „Bogactwo kulturowe naszych przodków – naszym bogactwem", „Jarosław Kostycewicz – postać znana i nieznana" itd. Nie będę już wszystkich wymieniać. Tak jak mówiłam, są też działania skierowane do nauczycieli języka białoruskiego. Mamy także konsultanta, koordynatora w Centrum Edukacji Nauczycieli w Suwałkach, współpracującego z nauczycielami mniejszości narodowej litewskiej. To także współpraca zagraniczna ze szkołami, np. z Białorusią, Litwą.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

To już jest zakończenie, tak?

Podlaski kurator oświaty Beata Pietruszka:

Dziękuję bardzo, tak.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Bardzo dziękuję.

Podlaski kurator oświaty Beata Pietruszka:

Już nie przedstawiam tej informacji ministerstwa…

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Tak, do głosu dojdzie mniejszość – bardzo państwa zachęcam do dyskusji.

Naszej dyskusji będzie się też przysłuchiwać pan Wojciech Przygoński, który jest pełnomocnikiem wojewody podlaskiego do spraw mniejszości narodowych i etnicznych – witamy pana serdecznie. Jest jeszcze z nami stały ekspert naszej Komisji profesor Lech Nijakowski, również pana profesora witamy.

Teraz udzielam państwu głosu i zachęcam do dyskusji. Chcemy słyszeć o waszych problemach, osiągnięciach, oczekiwaniach i prośbach. Może się teraz tak umówimy – ponieważ was z imienia i nazwiska nie witałam, bo jest was bardzo dużo, że każdy z państwa, kto zabierze głos, to się przedstawi z imienia i nazwiska. Jak będzie chciał, może podać kilka informacji o sobie.

Bardzo proszę, pan się zgłosił pierwszy, proszę.

Wiceprezes Stowarzyszenia Centralna Rada Romów w Polsce Karol Kwiatkowski:

Witam państwa bardzo serdecznie.

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Nazywam się Karol Kwiatkowski, reprezentuję społeczność romską, w tym wypadku Centralną Radę Romów.

Kilka słów o działalności rady. Centralna Rada Romów działa nie tylko na terenie Podlasia, ale na terenie całego kraju. Głównie leży nam na sercu edukacja dzieci romskich, bo to jest dla nas bardzo istotna sprawa. Tutaj chciałem podnieść kilka istotnych kwestii.

Kilka lat już wspominamy na temat dzieci romskich, które trafiają do szkół specjalnych. Bardzo prosilibyśmy szanowną Komisję, aby zainteresowała się tym tematem, ponieważ do dnia dzisiejszego nie zmieniło się w tej kwestii tak naprawdę nic, że poradnie psychologiczno-pedagogiczne nie mają żadnych narzędzi do badania dzieci romskich. Naszym zdaniem, jest to czynnik dyskryminacyjny, który powoduje nierówność szans, że te dzieci na samym starcie trafiają do szkół specjalnych.

Po drugie pragniemy zauważyć (jak i też mamy nadzieję, że Komisja nam w tym pomoże), że dzieci romskie są dziećmi dwujęzycznymi a w Polsce w dalszym ciągu brakuje osób, które byłyby w stanie nauczać języka polskiego jako języka drugiego. To też jest istotna kwestia, którą chcielibyśmy właśnie poruszyć.

Chcielibyśmy też więcej takich danych, ile osób na Podlasiu korzysta ze zwiększonej subwencji oświatowej, czyli ile wniosków wpływa do państwa jako MEN, jeśli chodzi o dzieci romskie.

Ostatnią rzeczą związaną z edukacją, o której chciałbym powiedzieć, jest fakt dotyczący asystenta edukacji romskiej, którego brakuje np. na Podlasiu. Jest to bardzo istotna rzecz, żeby taki asystent był w każdym województwie, ponieważ wykonuje on bardzo dużo pracy.

Tutaj jeszcze jedna rzecz do szanownej Komisji, związana z układami zbiorowymi. Mamy problem w Polsce, iż tylko jedna gmina, o ile mi wiadomo, ma pracownika zapisanego w zakładowym układzie zbiorowym jako asystenta edukacji romskiej. Jest taki zawód, więc fajnie by było, co jest istotne dla społeczności romskiej, aby te zapisy pojawiały się w większości gmin.

Teraz przejdę do drugiej rzeczy, jeśli chodzi o MSWiA. Tutaj chcielibyśmy wypowiedzieć swoje zdanie, bo ostatnio nie mamy takiej możliwości, że uważamy trochę inaczej niż niektórzy przedstawiciele naszego społeczeństwa, że program integracji społecznej, chociaż CRR mało z niego korzysta, jest bardzo pomocny, jeśli chodzi o rozwój naszej społeczności. Różnego typu inicjatywy związane z tym programem, jak konkurs stypendialny dla dzieci uzdolnionych czy dla studentów, czy różnego typu lokalne inicjatywy, znacznie się przyczyniają do rozwoju tej społeczności. Dochodzą nas wieści, że niektórzy z naszej społeczności mają inne zdanie na ten temat. OK, ale chcielibyśmy powiedzieć swoje zdanie, że my troszkę inaczej myślimy. Już od wielu lat ten program pod różnymi nazwami dawał swoje bardzo pozytywne skutki i daje nadal.

Co jeszcze, tak kończąc, reasumując? Do działania 2.7 w Programie Operacyjnym Wiedza, Edukacja, Rozwój (PO WER). To też nie jest tak, że ono nie daje żadnych efektów. Oczywiście, że ono ma jakieś kryteria i ramy napisane przez państwa, które nie są idealne i nad którymi merytorycznie można pracować, ale argumenty, że ono nic nie daje społeczności romskiej, są na pewno błędne i nietrafione. Są to wszystko projekty, które dają bardzo dużo naszej społeczności. Z tego miejsca chciałbym podziękować, że jest możliwość korzystania z nich. Mamy nadzieję, że będziemy mogli się spotkać i merytorycznie porozmawiać nad ulepszaniem tych rzeczy a nie w ten sposób, że krytykujemy wszystko bez żadnych argumentów.

Co do edukacji dzieci romskich, to też jeszcze chciałbym powiedzieć, że bardzo dużo osób uważa, że w kulturze romskiej edukacja nie jest wartością, z czym my się nie do końca zgadzamy, ponieważ proszę też zobaczyć, że szkoła jest troszeczkę inaczej odbierana w społeczeństwie romskim. Na początku musi być to miejsce, gdzie rodzic będzie czuł, że dziecko jest bezpieczne, że jest ono przyjazne dla niego, że jest rozumiana jego kultura, ale też tych wartości, których uczy dom, szkoła jak gdyby nie zmienia. To zapewnia nam konstytucja. Do takiej szkoły bardzo chętnie chodziłyby, uczęsz-

czały dzieci romskie. Zresztą ta sytuacja ciągle się zmienia. Pokazują to efekty i wyniki, że coraz więcej osób z naszej społeczności kończy szkoły, zdobywa wykształcenie nawet na stopniu wyższym. Jest to jeszcze mały odsetek, ale to małymi kroczkami.

Ważnym aspektem jest też zachowanie tożsamości językowej. W niektórych regionach jesteśmy niezbyt liczną grupą społeczną, ale uważamy, że również powinniśmy mieć prawo do pogłębiania znajomości swojego języka i nauki języka, który jest naszym pierwszym językiem. To jest taka dosyć istotna sprawa.

Jeśli chodzi o asystentów edukacji romskiej, to jest to jeden z bardziej trafionych projektów – moim zdaniem – przez ostatnie lata współpracy z różnymi rządami, ale tym ludziom brakuje narzędzi. Tu chcieliśmy też powiedzieć, że jako CRR wspólnie z Uniwersytetem SWPS zorganizowaliśmy szkolenia dla asystentów edukacji romskiej, dzięki którym powstały takie, jak gdyby, metody nauczania asystentów edukacji romskiej, co powinien asystent wiedzieć, żeby skutecznie wykonywać swoją pracę. To były dwuletnie szkolenia w formie studiów zaocznych. Bardzo ważne, żeby wspierać takie inicjatywy, bo dla nas ci ludzie, którymi są asystenci edukacji romskiej, są bardzo ważni.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Bardzo dziękuję.

Podniósł pan bardzo ważne sprawy. Edukacja dzieci romskich to jest właściwie podstawa ich lepszej przyszłości. Jeżeli ta przyszłość dla nich ma pozytywnie się rysować to, przede wszystkim, trzeba postawić na edukację. Rzeczywiście – tam, gdzie są asystenci edukacji romskiej, te efekty są szybsze i większe. Komisja nawet na ostatnim posiedzeniu zwracała się do przedstawicieli rządu, aby możliwe było zwiększenie liczby tych asystentów.

Jeśli chodzi o zakwalifikowanie zawodowe to jest to na liście zawodów, ale tylko jako asystent, natomiast nie ma jako „edukacji romskiej" a wam o to chodziło, że to jest jednak... proszę? Tak, jest edukacji a nie ma rodziny.

Wiceprezes CRR Karol Kwiatkowski:

Nam chodzi tutaj o pomoc jak gdyby w rozmawianiu z gminami, którym nie do końca zależy, aby w układy zbiorowe poszczególnych gmin wpisywać to jako zawód. Jedynym miastem, o którym wiemy, że to jest, jest Radom. My akurat też pracujemy w tym regionie.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Na liście zawodów to jest.

Wiceprezes CRR Karol Kwiatkowski:

Jest na liście zawodów, tylko właśnie chodzi o to, że wtedy asystent edukacji romskiej bardzo często jest zatrudniany jako pomoc administracyjna…

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Aha, no, tak.

Wiceprezes CRR Karol Kwiatkowski:

…pomoc administracyjna może wykonywać absolutnie wszystko od sprzątania do... różnego typu zakres.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Czyli żeby to było połączone z kompetencjami i zakresem czynności?

Wiceprezes CRR Karol Kwiatkowski:

Dokładnie o to chodzi, żeby nadawać tym osobom (bo to są bardzo ważne osoby dla społeczności romskiej, szczególnie dla dzieciaków w szkołach, z którymi bezpośrednio pracują)... aby mieli rangę swojego zawodu. To nie jest pomoc administracyjna, tylko to jest – po prostu – „asystent edukacji romskiej".

Tu właśnie bardzo prosiłbym szanowną Komisję o możliwość spotkania z MEN i przekazania różnego typu uwag, bo jesteśmy praktykami. Pracujemy od dwunastu lat w szkole, gdzie widzimy, jakie są te problemy i dwujęzyczność. Wspólnie z Uniwersytetem SWPS przygotowaliśmy pewien pilotażowy program, jak nauczać asystentów edu-

kacji romskiej. Mogłoby to przynieść jakieś efekty w dalszym ciągu, ale potrzebny tutaj jest dialog z MEN, prawda.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Tak, jako Komisja wnioskowaliśmy również o to, aby asystenci edukacji romskiej mieli możliwość wymiany swoich doświadczeń, żeby spotykali się razem i też mogli między sobą wymieniać te doświadczenia, które przynoszą efekty.

Jeszcze chciałam tylko dodać, bo pan też poruszył bardzo ważną sprawę, która nie sprzyja edukacji dzieci romskich, mianowicie kierowanie ich do szkół specjalnych ze względu na nieznajomość języka polskiego. Jako Komisja poświęciliśmy temu wiele posiedzeń. To już było w zeszłej kadencji. Wpływaliśmy na to skutecznie, aby przeprowadzono kontrolę w kuratoriach, czy skierowanie tych dzieci romskich do szkół specjalnych było zasadne, prawda? Okazało się, że po jakimś czasie liczba tych skierowań znacznie zmalała, czyli nastąpiło tam jakieś otrzeźwienie i zaczęto te dzieci traktować nie jako dzieci specjalnej troski, które powinny chodzić do szkół specjalnych, tylko jako dzieci, które potrzebują innego typu pomocy.

My to dalej podtrzymujemy, będziemy każdy przejaw takiej dyskryminacji, jeżeli chodzi o te dzieci... jesteśmy na to uwrażliwieni i będziemy reagować.

Dziękuję bardzo.

Wiceprezes CRR Karol Kwiatkowski:

Jeszcze tylko jedno słowo…

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Tak?

Wiceprezes CRR Karol Kwiatkowski:

To jest właśnie dla nas bardzo istotne, aby powstały narzędzia do diagnozy dzieci romskich…

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Jak najbardziej, tak, tak.

Wiceprezes CRR Karol Kwiatkowski:

…bo póki nie ma tych narzędzi to, tak naprawdę, te wszystkie wyniki są nieadekwatne, nie są prawdziwe.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Ze względu też na nieznajomość języka…

Wiceprezes CRR Karol Kwiatkowski:

Tak, więc bardzo prosilibyśmy też... to taka prośba do państwa i wniosek, aby próbować z MEN również rozmawiać właśnie, że potrzebne są tego typu rzeczy.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Ale o tym właśnie rozmawialiśmy.

Wiceprezes CRR Karol Kwiatkowski:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa zechciałby...

Prezes Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska–Izrael Lucy Lisowska:

To jeszcze może ja, bo zaczęliśmy od tych mniejszych...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Bardzo proszę – do mikrofonu i proszę się przedstawić.

Prezes Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska–Izrael Lucy Lisowska:

Lucy Lisowska, mniejszość żydowska.

Skoro zaczęliśmy od tych mniejszych, to ja też w tej chwili zabieram głos, prawda?

Centrum Edukacji Obywatelskiej to jest jedyna organizacja żydowska w tym regionie, która skupia wszystkich Żydów mieszkających na tym terenie, jak również nie tylko Żydów. Mamy zarówno Białorusinów, Ukraińców, wspaniałych Polaków, gdzie nam się cudnie pracuje, ale jesteśmy żydowską organizacją, bo jesteśmy na stronie jewish.org.pl, prawda. Nie posiadamy gminy, ale mamy ją w Warszawie. My nad tym nie ubolewamy.

Wszystko jest OK, np. rozwiązaliśmy pilnie problem telewizji, ponieważ każda mniejszość tutaj ma w telewizji swój program. Nas jest za mało, żebyśmy mogli ubiegać się o jakikolwiek program, ale bardzo sympatyczny pan dyrektor Szpakowski... Rozwiązaliśmy ten problem w ten sposób, że kiedy zbliżają się nasze święta mamy szansę pójść do telewizji, być gościem telewizji i powiedzieć o naszych świętach, że takie a takie święto w tej chwili następuje, że będzie za kilka dni, prawda. Muszę powiedzieć, że jest mi bardzo miło, bo ta oglądalność jest naprawdę duża. Mamy multum głosów, że chcieliby jeszcze w jednym też czasie tak samo o tym porozmawiać.

W ubiegłym roku z panem wojewodą zorganizowaliśmy fajną imprezę w Supraślu. Przepraszam, że mówię „my” – to nie tylko my, bo wszystkie mniejszości. Deszcz lał, namiot stoi, my tu z gotowaniem, z innymi rzeczami i baliśmy się, że ludzie nie przyjdą, bo już czas ten dochodzi. Raptem patrzymy, a tu idą i idą. Jest mi niezmiernie przykro, że pan pełnomocnik już nie zdążył, że po prostu jedzenie... były tłumy. Naprawdę było bardzo barwnie. Mimo, że mieliśmy konkurencję, jednak naprawdę dużo osób przybyło, żeby z nami to wspólnie przygotować i później degustować.

Oczywiście chciałam powiedzieć odnośnie do Festiwalu Kultury Żydowskiej „Zachor”. W tym roku będziemy mieli już 11 festiwal. Staraliśmy się tak jak gdyby jednym z trzech potężnych festiwali w Polsce – Kraków, „Warszawa Singera” i my, „Zachor”. Na nasz festiwal nawet telewizja CNN przybyła, która nigdy nie była w Białymstoku. Do nas przybyła i puścili reportaż na całym świecie. Miałam multum gratulacji, najpierw z zagranicy, bo tam to pokazano, a później Europa.

Wiele takich problemów, tak jak powiedziałam, rozwiązujemy zupełnie inaczej, po prostu – małymi kroczkami. Na pewno mówi się o finansach. My nie jesteśmy aż tak dofinansowywani jak inne organizacje, bo nas jest mniej. Jest jedna organizacja żydowska. My występujemy tylko i wyłącznie o środki na Festiwal Kultury Żydowskiej „Zachor”, na nic innego. Nigdy nie ubiegaliśmy się o jakieś dotacje związane z edukacją itd., bo to robimy za darmo, nam to sprawia przyjemność. Nic nie mam przeciwko temu, jeżeli ktoś robi i otrzymuje jakieś środki finansowe, ale nam to sprawia przyjemność i akurat możemy to robić. Bardzo nam miło, kiedy nas zapraszają do szkół, żeby się spotkać z młodzieżą, ze studentami itd., prawda.

Co jeszcze chciałam powiedzieć?... Tutaj napisałam, przepraszam – jedyną naszą bolączką w tym mieście jest lokal. My tyle lat działamy. Przepraszam, ale przed wojną nie było 40 procent, było prawie 60 procent – 100 tys. populacji a prawie 60 tys. w mieście Białymstoku to byli Żydzi. Tak – i my nie mamy lokalu. Jest multum tych pożydowskich domów, prawda, tu już nie chodzi o to, że my chcemy zrobić jakąś restytucję, zabierać – nie, ale żeby przez tyle lat nie znalazł się dla nas jakiś lokal w granicach… ja wiem, żeby może około 100 m... To jest jedyna bolączka. Wyremontować możemy sami, za media możemy też płacić sami, prawda, tylko żeby nie było… jak to powiedzieć? – horrendalnych sum opłat za lokal, bo naprawdę widzę mienie i ten lokal... My np. nie jesteśmy w stanie wygrać… jak to się nazywa? – przetargów, bo są przetargi, ktoś lokal opuszcza, ale my nie mamy przede wszystkim pieniędzy na wadium i nas każdy przebije.

Nie wiem, kogo mamy prosić, bo już pukaliśmy do wielu drzwi i, niestety, zawsze znajdzie się jakaś odpowiedź, ale już nie dyskutujmy na ten temat.

Tak jak mówię, tylko to jest jedyna nasza bolączka, a tak to my jesteśmy zadowoleni.

Współpraca z policją naprawdę świetnie nam się układa. Muszę to powiedzieć: chylę czoła przed policją białostocką. No i z innymi organizacjami, z innymi mniejszościami... Tutaj widzi pani, jak myśmy razem z Tatarami posiadali, tak że naprawdę wszystko jest w porządku. Nie mamy żadnych zastrzeżeń do nikogo. Tylko lokal – błagam, jak coś można zrobić. Może wy gdzieś tam zapukacie i pomożecie nam.

Dziękuję bardzo, to tyle.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Bardzo dziękuję.

Miło słyszeć też właśnie takie słowa, które pozytywnie nastrajają i patrzeć z optymizmem, ale myślę, że o tej jednej bolączce słyszały też osoby decyzyjne, więc może spojrzą łaskawym okiem. Pan wojewoda ma urzędników to nie musi się waszym lokalem koniecznie zajmować, ale ma od tego urzędników, jest jeszcze pan pełnomocnik.

Wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski:

Lokale – to pan prezydent raczej...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa chciał zabrać głos?

Bardzo proszę, proszę się przedstawić.

Prezes Związku Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej Jan Adamowicz:

Dzień dobry państwu.

Nazywam się Jan Adamowicz, reprezentuję społeczność tatarską.

Proszę państwa, nie mamy za dużych wymagań. Odnośnie do edukacji to mieliśmy tę możliwość i przyjemność, że rząd polski (MSWiA) nam sfinansował krótki okres nauczania naszego języka, aczkolwiek sami zrezygnowaliśmy, bo nie było chętnych. Są chętne osoby, ale bardziej je interesuje tzw. chleb powszedni.

Chciałbym państwa poprosić jako Komisję i tudzież pana wojewodę, żebyśmy wspólnie wymyślili taki program ochrony naszych dóbr w Bohonikach, żeby nie podkopano nam dołków, w które musielibyśmy wpaść. Broń Panie Boże, żebyście podnieśli rękę na nasze cmentarze, bo z tego, co słyszę, z tego, co widzę, co jest napisane, to są zakusy, żeby nas stamtąd ekshumować, eksmitować. Tego jako społeczność nie życzymy sobie pod każdym względem. Proszę zrobić jakiś krąg ochrony, pas ochronny – zielenią, nie wiem czym, wodą proszę to zalać, ale proszę nie ruszać naszych ziem.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Bardzo dziękuję.

Apel wysłuchany.

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos, może ktoś z państwa posłów?

Bardzo proszę.

Poseł Anna Cicholska (PiS):

Dziękuję, poseł Cicholska.

Szanowna Komisjo, państwo przewodniczący, szanowni goście, oprócz tej Komisji pracuję również w Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Te sprawy mniejszości narodowych i etnicznych leżą nam głęboko na sercu, tak jak wcześniej słyszeliśmy. Jestem też wieloletnim pedagogiem, kierowałam różnymi placówkami oświatowymi.

Jestem przekonana co do tego, że jeżeli chcemy zmieniać tę rzeczywistość, jeżeli chodzi właśnie o współpracę mniejszości narodowych z lokalną społecznością, to chyba najistotniejszą sprawą jest edukacja i to taka edukacja już od najmłodszych lat. Żeby ona była skuteczna to ważna jest współpraca, przede wszystkim, rodziców ze szkołą i z samorządem lokalnym. Nie wiem, słyszę też i takie optymistyczne, tak jak tutaj pani przedstawicielka mniejszości żydowskiej powiedziała, jak również i sceptyczne podejście do tego tematu. Może gdyby tak więcej zaufania rodzice okazali zarówno dyrekcji, jak też i samorządom...

Tutaj jest i pani kurator, i jest pan wojewoda… mam taką serdeczną prośbę. Myślę, że gdyby pani kurator zwróciła uwagę dyrektorom szkół, żeby większą uwagę poświęcili edukacji... Proszę państwa, bo do tego nie są potrzebne pieniądze, to tylko i wyłącznie zainteresowanie, pasja nauczycieli, taka empatia. To jest chyba najistotniejsze w tym całym podejściu, bo naprawdę dobry nauczyciel (nauczyciel z takim empatycznym podejściem) może w klasie cuda zrobić, zjednoczyć, połączyć różne działania, robić różne programy integracyjne. Nie wiem, może tu powinno być więcej takich treści, jeżeli chodzi bezpośrednio o nauczycieli wychowawców czy nauczycieli świetlic, jakieś dodatkowe zajęcia, czy zajęcia w świetlicy, czy zajęcia wychowawcze.

Myślę, że na pewno są. Być może metodycy. Jest może taki metodyk, który ma...

Podlaski kurator oświaty Beata Pietruszka:

Mamy metodyka i białoruskiego, i litewskiego.

Poseł Anna Cicholska (PiS):

Tak?

Właśnie, czyli to jest też istotne – mógłby, po prostu, wspólnie z psychologiem w jakiś sposób zasugerować właśnie takie dodatkowe zajęcia dla nauczycieli, które uwypukliłyby właśnie ten problem, jeśli można go nazwać problemem, bo chyba tu nie ma jakiegoś problemu. Tylko nie widzę tu...

Podlaski kurator oświaty Beata Pietruszka:

Jak najbardziej, szczególnie centra edukacji nauczycieli, żeby wesprzeć...

Poseł Anna Cicholska (PiS):

Tak, tak – zgadza się, pani kurator. Tak, bo my tak się... może później pani kurator powie a ja już dokończę, żeby nie zanudzać państwa.

Proszę państwa, są tacy nauczyciele. Dobrze wykształcony nauczyciel to może naprawdę bardzo dużo zrobić przy takiej współpracy organów prowadzących i nadzoru pedagogicznego.

Proszę państwa, bo można nie wiadomo jakie pieniądze przekazać, a jeżeli nie ma takiej właśnie dobrej woli wśród społeczeństwa, nie ma empatii, zrozumienia, to nic to nie pomoże. Po prostu: edukacja, edukacja i jeszcze raz edukacja.

Cieszę się, że pani kurator przekazała nam tutaj dużo takich działań, które właśnie służą temu zjawisku, o którym mówiłam. To, co dzisiaj będzie – festiwal kultur. Pani kurator przedstawiła różne działania edukacyjne i kulturalne. To jest właściwa droga, którą powinniśmy zmierzać w odpowiednim kierunku.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo pani poseł Cicholskiej.

Jeszcze pan poseł Cimoszewicz prosił o głos…

Zaraz, po kolei, jeszcze pan wojewoda jest przed panem….

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO):

Bardzo króciutko.

Ze swojej strony bardzo dziękuję za tak liczne przybycie. Bardzo się cieszę, że mamy możliwość przeprowadzić tę dyskusję.

Chciałem dwa słowa powiedzieć na temat lokali, ponieważ państwa przypadek, o którym przedstawicielka mniejszości żydowskiej wspomniała, to nie jest pierwszy sygnał, który do mnie dotarł. W ostatnich dniach dotarła do mnie informacja o problemach dotyczących lokalu ze strony mniejszości rosyjskiej. Mogę tyle obiecać, że jeszcze w tym tygodniu z odpowiednim wiceprezydentem odbędę rozmowę i zobaczymy, co można zrobić. Nic nie obiecuję, ale obiecuję tyle, że przyjrzę się głębiej tej sprawie i zobaczę, co można po prostu zrobić. W każdym razie taki krok zostanie podjęty. Potem bezpośrednio będziemy mogli odbyć takie rozmowy i zobaczyć, czy to doprowadzi nas do upragnionego celu.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo panu posłowi Cimoszewiczowi.

Ponieważ pan apelował o ochronę cmentarza, żeby tego cmentarza… jak pan powiedział – nie ruszać, to poprosilibyśmy też jakby o rozjaśnienie trochę tej sprawy pana wojewodę i panią dyrektor departamentu, bo to była swego czasu bardzo głośna też sprawa, prawda?

Panie wojewodo, moglibyśmy prosić?

Wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski:

Powiem tak skrótowo, proszę państwa, bo sprawa ma już swoją historię. Rzeczywiście, już pewnie z rok temu (albo i lepiej) były wystąpienia kierowane przez różnego rodzaju

organizacje, dotyczące jakby zagrożenia ofensywą przedsiębiorców w okolicach czy Bohonik, czy Kruszynian. Chodzi po prostu o różnego rodzaju inwestycje typu kopalnie kruszyw, jakieś żwirownie itd. – temat jest badany.

Trzeba też pamiętać, że te cmentarze czy, powiedzmy – jakieś obiekty w tych miejscowościach są pod ochroną konserwatora zabytków. Są tam strefy ochronne. Jak trzeba będzie poszerzać jeszcze te strefy to temu trzeba będzie się przyjrzeć i podjąć takie działania. Wiem, że generalny konserwator zabytków też był zainteresowany, żeby tutaj zachowywać szczególną ostrożność i objąć te tereny jak najszerszą ochrona.

Choć, trzeba też pamiętać w tym zakresie, że te ziemie czasami sprzedają też członkowie społeczności tatarskiej. Jak tak czasem rozmawiam, bo bywam tam czasami, to są jakby różne w tym zakresie opinie, może nie wyrażane w ten sposób, że przy cmentarzu trzeba coś takiego lokalizować, bo takiej sytuacji nie ma, ale jeżeli powiemy o jakiejś szerokości tej strefy ochronnej, to tutaj już powoli się może pojawić dyskusja.

Tak reasumując, biorąc pod uwagę, że przecież te dwie miejscowości są pewnym dziedzictwem, takim już, powiedziałbym – „UNESCO – wym" i tak dalej, to tutaj będziemy zachowywać szczególną ostrożność pod kątem ochrony konserwatorskiej. Wiem, bo ostatnio też rozmawiałem z panią konserwator. Ona też wspominała, że tutaj podejmuje jakby dodatkowe jeszcze czynności rozpoznawcze, bo i zresztą to jest jakby zainteresowanie, powiedziałbym – władz centralnych, żeby ta problematyka była rozwiązana.

Jeszcze tylko słowo odnośnie do tych lokali. Powiem państwu, że w samym Białymstoku (oczywiście, trzeba mieć świadomość), że te lokale to są w gestii przede wszystkim władz samorządowych, bo administracja rządowa, owszem, dysponuje lokalami, ale przeważnie są to lokale po prostu zajmowane na działalność administracyjną. My nie prowadzimy jakiejś wielkiej gospodarki lokalowej na wynajem i tak dalej, to są pewnie w tym zakresie jakieś zdarzenia wyjątkowe.

Natomiast trzeba pamiętać, że np. w Białymstoku był zresztą budynek... koło części szpitala zakaźnego, w środku miasta, niedaleko tego białego kościoła św. Rocha, jak państwo tam byli – jest taki okazały budynek, który dawniej mój poprzednik jeszcze, przekazał miastu Białemustokowi np. na działalność różnego rodzaju organizacji społecznych. W tej chwili ten budynek został uruchomiony, choć wiem, że budzi to różnego rodzaju wątpliwości w zakresie tego, czy ten budynek jest właściwie zagospodarowany, bo tam przyjęto taki, nazwijmy to – system, że organizacje mogą korzystać, ale rotacyjnie. Czyli powiedzmy, że jest jakiś grafik, mogą wykorzystywać, ale to nie jest im przynależne na czas stały, tylko na konkretną działalność i tak dalej. Tam się pojawiają jeszcze elementy dotyczące tego, że tam część zajmują urzędnicy, którzy też tymi organizacjami się zajmują, ale i jeszcze dodatkowo i tak dalej. Wiem, że to jest w tej chwili w Białymstoku przedmiotem takiej dyskusji z organizacjami pożytku społecznego (pewnie też i z państwem), zresztą pan pełnomocnik chyba też tą sprawą się interesuje. Na pewno będziemy też próbować tutaj jakoś wpłynąć na władze Białegostoku (bo to w tym zakresie jakby ten wniosek pani Lisowskiej był składany, tu o Białystok chodzi) Jakoś wpłynąć, żeby może coś tam pan prezydent wygospodarował.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Bardzo dziękuję, panie wojewodo.

Myślę, że pan wojewoda odnośnie do tej żwirowni i tego cmentarza wiele wyjaśnił. Cenna jest ta deklaracja, że widzą to, że jest to teren, który podlega ochronie jako już taki wielowiekowy, zabytkowy teren, prawda. Starają się, aby jednak wszelkie takie sprawy rozpatrywać bardzo uważnie. Nawet pan wojewoda mówił o poszerzeniu strefy ochronnej.

Myślę, że pójdzie to w dobrym kierunku.

Prezes ZTRP Jan Adamowicz:

Dziękuję, panie wojewodo, za zajęcie stanowiska – będziemy dozgonnie wdzięczni.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo.

To już, pani dyrektor, nie będziemy pani prosić, bo pan wojewoda to wystarczająco wyjaśnił.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Teresa Karczmarek:

Przychylam się.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Tak, jeszcze chciał pan...

Bardzo proszę.

Wiceprezes CRR Karol Kwiatkowski:

Chciałem tylko skomentować.

Pani poseł, nam nie chodziło absolutnie o to, żeby jakieś większe pieniądze wpływały czy do organizacji, czy do kogoś. Nam bardziej chodzi o rozwiązania systemowe, czyli tak naprawdę np. nauka języka romskiego. Dom nie zapewnia tych wszystkich kompetencji językowych, związanych z nauczaniem języka romskiego. Mamy taki problem, gdy młodzieniec trafia do szkoły np. do zerówki. On nie skończył jeszcze nauki języka romskiego a uczy się języka drugiego – polskiego. Tak naprawdę nie jest w stanie tego zrobić i w pewnym momencie nie umie dobrze ani po romsku, ani po polsku. Gdy nie zrobimy tego systemowo, to jest dobra wola – można zatrudnić, można nie zatrudnić a rozwiązania systemowe są konieczne, aby te dzieci osiągały sukcesy na dalszym etapie swojej edukacji.

Tutaj absolutnie nie mamy takiej woli ani chęci zarzucania komukolwiek złej woli, czy nauczycielom... bardzo dużo jest pedagogów, którzy świetnie wykonują swoją pracę. Jak już wspomnieliśmy, współpracujemy z nimi dwanaście lat. To są wspaniali ludzie, tylko bardzo często brakuje im narzędzi, np. na temat pracy z dzieckiem romskim, bo studia tego nie uczą. Po prostu, praca – z dzieckiem odmiennym kulturowo – w Polsce jest dosyć nowym tworem. Musimy się wspólnie tego nauczyć, że chodzi tutaj o rozwiązania systemowe. To nie jest fair, że nie ma narzędzi do badania dzieci romskich. One powinny mieć taki sam start w systemie edukacji, a na samym początku już go nie mają, więc chodzi nam tylko o wyrównanie szans. To nie chodzi o zwiększenie programu na rzecz społeczności romskiej czy cokolwiek, tu chodzi – po prostu – o rozwiązania systemowe w szkolnictwie i do tego jest właśnie potrzebna państwa pomoc, MEN i wielu zainteresowanych ludzi.

Nie jest naszym celem zarzucanie komuś złej woli, bo tu nie chodzi o wolę. Tu chodzi po prostu o rozwiązania systemowe, które w dalszym ciągu dadzą naszym dzieciom realne szanse, żeby osiągać sukcesy w przyszłości.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Tak, przypominam sobie tę dyskusję o narzędziach, szczególnie o testach, którym było poddawane dziecko. Były te same testy dla dzieci polskich i dla dzieci romskich, przy czym dziecko romskie nie rozumiało, po prostu, tych poleceń ze względu na nieznajomość języka.

Ta sprawa była u nas w Komisji poruszana, przekazywana, więc tam były podejmowane takie działania, żeby te narzędzia wypracować takie, żeby dostosowane były do tej...

Wiceprezes CRR Karol Kwiatkowski:

To muszą psychologowie zrobić...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Tak, tak.

Od dłuższego czasu już się chyba zgłaszał pan Andrzej Romańczuk, sekretarz zarządu Rosyjskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego – bardzo proszę o głos, tak?

Sekretarz zarządu Rosyjskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Białymstoku Andrzej Romańczuk:

Tak – dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Dwie rzeczy.

Po pierwsze, w nawiązaniu jeszcze do tego, co powiedziała pani Lucy Lisowska odnośnie do pomieszczenia (i tak samo pan poseł Tomasz Cimoszewicz) – rzeczywiście, zobaczymy, jak tutaj sytuacja się rozwinie, bo problem braku pomieszczeń dla organizacji mniejszości narodowych i etnicznych w Białymstoku to nie jest sprawa z dziś, z wczoraj, tylko to jest

sprawa wielu, wielu lat, która się ciągnie. Tutaj *de facto* głównym adresatem tego jest urząd miasta… wielka szkoda, że – po raz kolejny – nikt z urzędników i z władz miejskich nie raczył się zjawić, najwyraźniej podkreśla to wysoki poziom zainteresowania nowoczesnego, tolerancyjnego, wielokulturowego, otwartego miasta Białegostoku, a zwłaszcza jego władz – bez komentarza to pozostawię. Powtarzam, jest to po raz kolejny. Przynajmniej na ostatnie pięć -sześć spotkań, wszystkie odbywały się w podobny sposób (bez udziału kogokolwiek z władz miasta Białegostoku) – to taka pierwsza rzecz na marginesie.

Druga rzecz odnośnie do działań edukacyjnych. Proszę pamiętać, że działania edukacyjne podejmowane przez mniejszości narodowe i etniczne to są też działania tzw. pozaszkolne, które się staramy robić. Myślę, że każda nasza mniejszość to robi. To właśnie różnego rodzaju konkursy adresowane do dzieci i młodzieży. My cyklicznie je robimy. Właśnie kilka dni temu, dokładnie 19 kwietnia, odbyła się już część przesłuchania ustnego 15. edycji Konkursu Wiedzy o Rosji, a za parę dni w piątek odbędą się przesłuchania konkursowe 16. edycji Konkursu Recytatorskiego Poezji Rosyjskiej. Jak się wszystko uda, na jesieni odbędzie się 5. edycja Konkursu Pisemnego Języka Rosyjskiego. To są imprezy cykliczne robione przez nas od roku 2003. Bardzo cieszy zainteresowanie szkół, głównie z województwa podlaskiego. Dla przykładu, w Konkursie Wiedzy o Rosji bierze udział 21 szkół z dziesięciu miejscowości województwa podlaskiego, a w konkursie poezji, który będzie – 25 szkół z terenu województwa podlaskiego.

Troszeczkę teraz zamieszania (oczywiście, reforma…) w związku ze zmianą, likwidacją gimnazjów, wznawianiem klas VII–VIII w szkołach podstawowych. Tutaj też będziemy mieli pytanie i wielką prośbę do kuratorium i myślę, że szerzej – do MEN, bo jeszcze parę lat temu dysponowaliśmy w miarę aktualną bazą szkół województwa podlaskiego, w których jest nauczany język rosyjski, oczywiście – jako język obcy. W tej chwili ze względu na tę reformę to się troszeczkę zaczyna zmieniać. Myślę, że będziemy musieli zaktualizować tę sprawę dzieci, jak to aktualnie wygląda. Od razu pani z kuratorium...

Starszy wizytator Kuratorium Oświaty w Białymstoku Jadwiga Piotrowicz:

Od razu na bieżąco – jeżeli państwo potrzebują takiej...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę państwa, na tym posiedzeniu głosu udzielam ja a nie...

Sekretarz zarządu RSKO Andrzej Romańczuk:

Dobrze, myślę, że to jest do szybkiego załatwienia.

Co nas cieszy? Że w tych konkursach startuje młodzież bardzo różnego pochodzenia, bo – oczywiście – młodzież pochodzenia rosyjskiego, polskiego, białoruskiego, ukraińskiego, tatarskiego i litewskiego. W tym roku mieliśmy w Konkursie Wiedzy o Rosji obywateli czterech krajów (Polski, Rosji, Białorusi i Ukrainy) na stałe mieszkających w Polsce i uczących się w polskich szkołach publicznych (bądź niepublicznych), ale na terenie Polski. W poprzednich latach mieliśmy również obywateli Litwy, Łotwy i Niemiec, tutaj mieszkających na terenie województwa podlaskiego, więc to jest pocieszające, że – rzeczywiście – jest to zainteresowanie (a także pokazuje, że jest zainteresowanie wśród młodzieży i części nauczycieli) tą wielokulturowością.

Natomiast ,tutaj też są pewne sprawy dotyczące właśnie edukacji pod kątem nauczycieli. Przypominam sobie, jak nie tak dawno, w listopadzie (co zgłaszałem zresztą na posiedzeniu sejmowej komisji i co widziała też pani dyrektor), pokazywaliśmy taki bardzo ciekawy przykład centrum edukacji nauczycieli z Bydgoszczy. Organizowano wielką konferencję o mniejszościach narodowych. a kiedy przyszło co do czego, to okazało się, że chodzi o Syryjczyków, uchodźców z Afryki, Azji i Ukrainy, czyli centrum edukacji nauczycieli kompletnie nie było w stanie dostrzec różnicy między migrantami, uchodźcami i mniejszościami. Jeszcze się dziwiło: *Ale o co w ogóle tym mniejszościom chodzi? Czemu one się nas czepiają, że mówimy im, że przepraszamy, ale to nie jest konferencja o mniejszościach, tylko o uchodźcach w polskich szkołach*.

Centrum edukacji (na czele z pewnym panem profesorem) próbowało nas przekonać, że jak najbardziej uchodźcy z Afryki, Syrii, Ukrainy to są mniejszości narodowe

i etniczne w Polsce. To jeżeli tak centra edukacji edukują to, Panie Boże, chroń nas od takiej edukacji.

Myślę, że tutaj też pewne rzeczy, niestety w tym i kontrolne, trzeba przeprowadzić, żeby takich ciekawostek i komedii nie było, bo to – po prostu – ośmiesza cały system. Błąd czy celowe działanie jednego czy dwóch profesorów konkretnego uniwersytetu wspólnie z centrum edukacji potem ośmiesza cały system, że nie rozumie się różnicy między uchodźcami, migrantami a mniejszościami. Na to uczulamy. Pamiętam, że na to mniejszości od lat uczulały i od lat, takie kwiatki się, co roku, gdzieś w Polsce jeszcze zdarzają.

Dlatego po raz kolejny przypominamy, że kwestie oświatowe dotyczą, niestety, także pewnych programów edukacyjnych i informacyjnych dla samych nauczycieli. Myślę, że najlepszym rozwiązaniem byłoby, po prostu, wprowadzenie pewnych elementów edukacji właśnie o mniejszościach na poziomie studiów wyższych dla przyszłych nauczycieli. Jeżeli bowiem tego nie zrobimy to będziemy mieli dalej kolejne pokolenia młodych, przyszłych nauczycieli kończących studia, którzy – tak naprawdę – o pewnych tematach nie będą w ogóle informowani, chyba że wybiorą specjalny kierunek, jak np. edukacja wielokulturowa. Nie ukrywajmy jednak, że tam są ludzie, którzy są naprawdę zainteresowani i to są specjalne kierunki a nie ogólne, dla nauczycieli.

Czyli to tyle takich uwag. Mam nadzieję, że i z przedstawicielem kuratorium, i odnośnie do lokali w Białymstoku będziemy już mogli bardziej szczegółowo sobie porozmawiać po oficjalnej części.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy pani kurator chciała się odnieść do wypowiedzi pana Romańczuka?

Podlaski kurator oświaty Beata Pietruszka:

Odnośnie do szkół – poproszę panią wizytator.

Starszy wizytator Kuratorium Oświaty w Białymstoku Jadwiga Piotrowicz:

Jeżeli chodzi o dane dotyczące szkół, w których uczniowie pobierają naukę języka rosyjskiego, to proszę wystąpić do nas, jeżeli państwo potrzebują takich danych. Opracujemy to na podstawie Systemu Informacji Oświatowej. Te dane są dwukrotnie w ciągu roku zbierane, więc zawsze są aktualne – z tym nie ma najmniejszego problemu.

Podlaski kurator oświaty Beata Pietruszka:

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Wydaje mi się, że pani dyrektor czytała, w jakich szkołach jakie są języki mniejszości, tak?

Pani dyrektor departamentu, pani Karczmarek.

Aha, dobrze, dziękuję bardzo.

Teraz zapomniałam, kto jest w kolejce… tam jeszcze raz pan się zgłasza. Tak, teraz pan, potem pan, musi być jakaś kolejność zachowana.

Proszę bardzo.

Prezes CRR Stanisław Stankiewicz:

Dzień dobry państwu.

Nazywam się Stanisław Stankiewicz, Centralna Rada Romów.

Może tak w skrócie… nie będę przedłużał, bo jeszcze jest wiele osób, które chciałyby się podzielić swoimi uwagami.

Chciałem tylko państwu coś zaznaczyć odnośnie do edukacji, która nam leży bardzo na sercu. Może nie wszyscy z państwa wiedzą, z Warszawy czy coś, że już wcześniej CRR na terenie Podlasia (czy Białegostoku, czy Supraśla) organizowała przeróżne rodzaje spotkań, seminaria, kursy dla nauczycieli, pedagogów, logopedów, dyrektorów i tak dalej. Takie kursy były robione nawet w Polsce. Dlaczego o tym mówimy? Również tutaj odbył się taki kurs dla tych pomocy w szkole, dla asystentów, ponieważ na początku były problemy, wobec tego wzbogaciliśmy ich o wiedzę. Z Uniwersytetem w Białymstoku zorganizowaliśmy kursy pedagogiki, socjologii etc., w które powinien być wyposażony każdy

nauczyciel. Po tym fakcie troszeczkę zelżała atmosfera w szkołach i zaczęto wpuszczać asystentów szkolnych do pokoi nauczycielskich.

Druga sprawa. Chciałem państwu również powiedzieć, że ponieważ my, Romowie, zawsze mówimy, że wszyscy są na bakier z prawem itd., CRR zorganizowała tutaj w Supraślu spotkanie, gdzie omawiano również prawa i obowiązki Romów w Polsce. To było takie seminarium, kurs, też przy współudziale uniwersytetu białostockiego, z Wydziałem Prawa, gdzie wykładali profesorowie, więc wszyscy się zastanawiali, po co Romom takie prawa i obowiązki. Krótko dla informacji, okazało się, że ci kursanci, którzy byli z Polski, mieli już podstawy do tego, żeby negować złe zachowania policji czy kogoś innego.

Jeszcze chciałem nadmienić o innej sprawie, dotyczącej tej erozji, która następuje, jeżeli chodzi o kulturę romską. To nie jest czas w tej chwili, żeby rozmawiać, ale jest w zagrożeniu. Ona jest potrzebna, ponieważ my Romowie poprzez kulturę propagujemy również pewnego rodzaju edukację. Chciałbym również, żeby Komisja miała to na względzie, że ten odcinek, że tak powiem… czy ta sprawa jest bardzo ważna.

Inna sprawa. Chciałem tutaj do państwa się odnieść (może nie z żalem, nie z jakimiś animozjami, dlatego że nie otrzymujemy żadnej informacji ani życzeń z okazji naszych świąt romskich, które oficjalnie są uznane przez Parlament Europejski, jak również ostatnio przez UNESCO)…. uczestniczyłem również w tych pracach na temat 5 listopada (Międzynarodowy Dzień Języka Romskiego) i 8 kwietnia (Międzynarodowy Dzień Romów). Byłoby nam przyjemnie, gdybyśmy otrzymywali jakąś laurkę z życzeniami i *vice versa*, my będziemy również... To również rzutuje na to, czy my jesteśmy poważnie postrzegani w Polsce.

Na koniec jeszcze jedna ważna sprawa.

Nie chcielibyśmy, żeby nasz romski głos tutaj zakrzyczał wszystkich innych, ale chciałbym się odnieść, proszę państwa, do zjawiska, które się nazywa różnego rodzaju pochodami nieprzyjemnymi, dyskutowanymi w mediach i gdzie indziej. My, Romowie jesteśmy szczególnie uczuleni na temat faszyzmu, neofaszyzmu i różnych rzeczy. W związku z tym, naprawdę mówimy o naszym wspólnym domu, spokojnym domu. Żeby to się stało, bardzo prosiłbym, żeby ten temat był również uwzględniony w tym, że my jako społeczność mniejszościowa jesteśmy szczególnie zagrożeni i może dlatego bardziej cicho się wyrażamy o pewnych rzeczach.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Przewodniczący Związku Białoruskiego w Rzeczypospolitej Polskiej Eugeniusz Wappa:

Eugeniusz Wappa, przewodniczący Związku Białoruskiego w RP.

Ponieważ jutro będziemy mówić o mniejszości białoruskiej w Hajnówce, więc tutaj nie będę się skupiał na tych sprawach drobiazgowo, natomiast chcę powiedzieć o sprawach, które dotyczą nas wszystkich, bo tutaj jest spotkanie wszystkich mniejszości. Chodzi mi o problem edukacyjno-oświatowy. Sam, jako były nauczyciel wieloletni, doskonale sobie zdaję sprawę, że niestety, tak jak mówimy o Białymstoku czy całym województwie podlaskim, nie ma żadnego kompleksowego programu nauczania o mniejszościach i dla mniejszości na terenie województwa w szkołach, w których i nie ma mniejszości, i są mniejszości. Jest to jeden wielki problem, na który też zwracamy uwagę od wielu lat.

Chciałem również zwrócić uwagę na dane o nauczaniu języka białoruskiego, które teraz otrzymaliśmy. Bardzo chciałbym widzieć, aby te wszystkie dane były dostępne na stronie internetowej kuratorium, żeby można było wejść i sprawdzić, jak się dzieje. Jeżeli na stronie kuratorium do tej pory w zakładce nie mamy danych dotyczących właśnie nauczania i oświaty mniejszości narodowych, to troszkę wydaje się, że nie jest to rozwiązanie systemowe. Dlatego też, jeżeli mówimy o współpracy samorządu i władz administracyjno-państwowych, jeżeli naprawdę wszyscy chcemy się jeszcze chwalić, że Podlasie zostanie tym regionem wielokulturowym, to tę edukację z początku przekażmy sami wzajemnie sobie, bo to jest pierwsza rzecz, aby te różnego rodzaju animozje na podłożu sąsiedzkim, na podłożu religijnym czy wyznaniowym, nie były dominujące.

Druga sprawa – jeżeli mówimy tu dzisiaj o wielu już sprawach MEN, a także kuratorium, jeżeli mówimy nawet o tej próbie prowadzenia polityki edukacyjnej w skali państwa, o poznawaniu swoich miejsc związanych z historią, edukacją, a teraz mamy 100-lecie niepodległości Polski, więc dlaczego młodzież z całej Polski nie może poznawać wielokulturowego Podlasia jako istotnego elementu tożsamości związanej z tym właśnie wymiarem? Są to rzeczy, które nie wymagają aż wielkich środków finansowych. Są to rzeczy, które wymagają logicznego myślenia i zdrowego podejścia do życia, jak też chęci realizowania i pewnej empatii, o czym mówiła tutaj pani poseł.

Naprawdę, jeżeli mówimy o tym, to proszę... powtarzam już ten przykład wielokrotnie, ale zróbmy zwyczajne badanie w Białymstoku i zapytajmy się uczniów w szkole podstawowej, co oznacza herb Białegostoku i jakie są dwa elementy herbu Białegostoku, w którym są Orzeł i Pogoń. Uczniowie, którzy uczą się przez całą szkołę podstawową, nie są w stanie dokładnie określić, co oznacza Pogoń w herbie Białegostoku. Sam, jako ojciec uczennicy, która była w szkole podstawowej i gimnazjum, doskonale z tego zdaję sobie sprawę, jak wygląda ten poziom edukacyjny. Jeżeli nie osiągniemy u siebie najprostszych rzeczy w kształtowaniu tej naszej tożsamości, szacunku i wiedzy, że przez Białystok przebiegała granica Wielkiego Księstwa Litewskiego, to jesteśmy po prostu daleko w tyle a chcemy domagać się od innych, aby nas szanowano, więc na początku powinniśmy się wzajemnie szanować w systemie edukacyjno-oświatowym.

Poszczególne sprawy związane z mniejszością białoruską to będziemy jutro poruszać. Natomiast to moje wystąpienie jest związane z rozmowami z moimi przyjaciółmi i kolegami z innych mniejszości narodowych. Jeżeli my w Białymstoku przez tyle lat... Dla naszego województwa nie udało się stworzyć całorocznego programu edukacyjnego na wszystkich szczeblach kształcenia (w szkołach podstawowych, przedszkolach, szkołach średnich, zawodowych, w różnego typu szkołach) to – o czym my mamy mówić?

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Bardzo dziękuję.

Nie ma, niestety, dzisiaj z nami przedstawiciela MEN (nie znamy przyczyn), natomiast te wnioski odnośnie do treści programowych dotyczących mniejszości jak najbardziej przekażemy ministerstwu.

Bardzo dziękuję za wypowiedź.

Zaraz, kolejność musimy zachować – w kolejności był teraz chyba pan, prawda?

Prezes ZTRP Jan Adamowicz:

Tak, jeszcze raz – Jan Adamowicz, Rada Centralna Związku Tatarów RP.

Pani przewodnicząca, w ramach edukacji o tzw. relacjach, stosunkach międzysąsiedzkich zwracam się do pani (a za pani pośrednictwem – do MEN) z prośbą o zwiększenie w podręcznikach dla szkół podstawowych informacji na temat mniejszości tatarskiej.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Czyli znowu do treści programowych trzeba włączyć treści etniczne, tak jest.

Bardzo proszę.

Prezes Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska–Izrael Lucy Lisowska:

Tylko jedno zdanie, ponieważ kolega nasunął mi temat odnośnie do tych organizacji faszystowskich.

Przepraszam, że o tym mówię, ale jak chyba dwa lata temu w Białymstoku był ten marsz, nie było mi miło. Nie słyszałam tego, nie widziałam, bo akurat tam nie chciałam się znaleźć. Jednak na drugi dzień przeczytałam w „Gazecie Wyborczej”, że pewna pani razem z tymi faszystami stanęła pod kinem „Ton” i wykrzykiwała nazwiska, kto jest wrogiem Polski. Tam padło moje nazwisko – Lucy Lisowska. Oczywiście, koleżanka wiedziała o tym, ale nie powiedziała mi nic, prawda, dopiero powiedziała: „Kup «Gazetę Wyborczą»”, kupiłam.

Nie wiem, jeżeli chodzi o te organizacje, to już jesteśmy bezsilni. To już leży w gestii kogo innego, ale na pewno to nie jest przyjemnością. To nie dotyczy tylko nas, bo to dotyczy wszystkich mniejszości. Wydaje mi się, że władza powinna coś z tym zrobić.

Tylko tyle, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Bardzo dziękuję.

Ostatni głos w dyskusji, udzielam go panu – bardzo proszę się przedstawić.

Imam Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Kruszynianach Janusz Aleksandrowicz:

Witam bardzo serdecznie – imam Janusz Aleksandrowicz.

Proszę państwa, chciałbym taki sygnał do państwa tutaj skierować, że właśnie to, co się dzieje m.in. na ulicach, to jest to, że po prostu... nawiązując do słów pani poseł, że – przede wszystkim – edukacja i rozwijanie wiedzy na temat mniejszości, a powiem tutaj ze swojego podwórka, że też i na temat islamu. Przypuszczam, że powinniśmy też edukować nauczycieli. Moim zdaniem, szkoda właśnie, że nie ma nikogo z MEN, ponieważ byłem świadkiem, kiedy nauczycielka katechezy mówi o muzułmanach „ciapaci", więc to nie jest ze słownictwa polskiego, takiego literackiego, że tak powiem – i nie powinno to mieć miejsca. Mam nadzieję, że to jest tylko jednostkowy przypadek, ale myślę, że warto byłoby edukować i przeprowadzić szkolenia dla nauczycieli, nie tylko właśnie z islamu, tak.

Jak wiemy, wrogość bierze się z niewiedzy, więc myślę, że warto byłoby nauczycieli też wyedukować w tym temacie, mówiąc o mniejszościach narodowych i religijnych, tak jak to właśnie miałem okazję prowadzić z rabinem z Warszawy i z naczelnym prawosławnym kapelanem wojskowym w ramach szkolenia dla policji. Praktycznie przejechaliśmy wszystkie miasta wojewódzkie Polski i tam szkoliliśmy pod kątem właśnie pracy policji, co mogą zrobić, czego nie mogą zrobić. Myślę więc, że taka edukacja właśnie pod tym kątem powinna być przeprowadzona. Coś dla nauczycieli, przede wszystkim katechezy, ale nie tylko.

Dziękuję ślicznie.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo.

Ujmiemy to we wnioskach. Ma pan rację, że często wrogość bierze się z niewiedzy, prawda, ze strachu i niewiedzy.

Dziękuję.

Dobrze, to pan przewodniczący będzie miał głos, bo to już chyba tu wyczerpaliśmy – bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Taka bardzo krótka glosa do niektórych głosów, oczywiście – nie polemiczna, bo doskonale rozumiem klimat, powody i słuszne opowiadanie się za tym, żeby nic państwa jako mniejszości z powodu publicznych marszów, jakoś legalnie przeprowadzanych, nie dotykało.

To są rzeczy całkowicie niedopuszczalne i najzupełniej oczywiste, ale proszę łaskawie na to nałożyć taką troszkę inną kalkę, prawda, dlatego, że to dotyczy nie mniejszości jako takich. Zasada jest ogólna, zasada jest jedna, dotyczy to wszystkich obywateli państwa polskiego, wtedy będzie miało to absolutnie wiarygodny wymiar, bardzo mocny, bardzo jednoznaczny. Myślę, że znakomicie mieszczący się w tym, co jest nam bardzo bliskie, także tutaj na podlaskiej ziemi – kultywowanie wielkich tradycji, którym się kłaniamy i traktujemy je jako wielkie tradycje państwowe, jako wzory właśnie tej wielonarodowej, wielokulturowej Rzeczypospolitej.

Nie jest to miejsce na pielęgnowanie autorytetów jako takich, które patronują jakimś ustaleniom czy patronują Komisji, bądź czynnikom rządowym czy jakimkolwiek, w jakimkolwiek stanie, sensie i pod jakimkolwiek władztwem, prawda. Patronat intelektualno-moralny „Gazety Wyborczej", o niektórych marszach „Gazeta Wyborcza" pisze z nienawiścią a o mających takie samo podłoże, kontrowersyjne (najdelikatniej, mówiąc) pisze z lubością, prawda.

To jest moja glosa, która całkowicie solidaryzuje się z tym, co tutaj usłyszeliśmy, jednocześnie przenosząc to na właściwą płaszczyznę odpowiedzialności państwowej.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący powiedział, że dotyczy to wszystkich obywateli polskich… proszę państwa, mniejszości narodowe i etniczne są obywatelami polskimi. Zgodnie z konstytucją mają prawo, by czuć się bezpiecznie, szanowani i, żeby państwo zapewniało im warunki do integracji i egzystencji w państwie, które sobie wybrali.

Myślę, że powinniśmy tak to odbierać, że do tego macie prawo i tych praw zgodnie z konstytucją trzeba przestrzegać.

Proszę państwa, bardzo serdecznie dziękuję państwu za udział w tej dyskusji. Myślę, że tych tematów i wypowiedzi byłoby jeszcze więcej, bo sporo się tutaj dowiedzieliśmy, sporo powzięliśmy informacji, których dotąd nie mieliśmy.

Czy pan poseł Czykwin też chciał zabrać głos?

Redaktor naczelny „Przeglądu Prawosławnego" Eugeniusz Czykwin:

Jeśli można to – nie w ramach dyskusji.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dobrze, to zaraz udzielę głosu… albo może od razu pan przyjmie moje podziękowania.

Redaktor naczelny „Przeglądu Prawosławnego" Eugeniusz Czykwin:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, oczywiście, nie mam upoważnienia, ale myślę, że tu obecni przedstawiciele mniejszości narodowych jakoś podzielają mój pogląd, bo chciałem także... otóż ośmielam się w ich imieniu podziękować państwu za przyjazd i zainteresowanie. To jest niezwykle ważne, że ze strony najwyższych władz, w tym wypadku Sejmu, posłowie z różnych regionów przyjeżdżają do takich środowisk i spotykają się, wysłuchują.

Jedną taką osobistą refleksję, jeśli można, tylko chciałem powiedzieć: z pewną satysfakcją – i nawet jakimś takim uczuciem radości – słuchałem przecież też o problemach, bo one są, tak jak w życiu, ale właśnie chciałem powiedzieć, że jeśli sięgnąć wstecz, jaką drogę przeszliśmy... Pamiętam, jak wyglądało pierwsze takie spotkanie (jeszcze chyba w Sejmie kontraktowym), które było w ogóle w powojennej Polsce w Sejmie, dotyczące mniejszości. Tam jednym z głównych tematów było to, czy obywatel polski ma prawo zadeklarować swoją przynależność do mniejszości narodowej – wtedy pierwszy raz przyjechali przedstawiciele z Opolszczyzny… nie ma Ryszarda. Pamiętam, że większość posłów ich przekonywała, że oni nie są Niemcami z pochodzenia, ponieważ Niemcy wyjechali po porozumieniu Gierka z RFN… i tak dalej.

Jeśli więc chodzi o skalę i problemy, które jakoś tam przeszliśmy na tej drodze, Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych ma w tym ma swoje zasługi.

Bardzo państwu dziękuję i życzę miłego pobytu, poznania jeszcze tej specyfiki, jak tutaj chyba wojewoda powiedział – małej cząstki naszego kraju, gdzie tej wielokulturowości i tradycji I Rzeczypospolitej, do której chętnie się odwołujemy, namacalnie można jeszcze doświadczyć.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Wiele się pan przyczynił do tego, aby zaszły te zmiany w widzeniu i postrzeganiu mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce. Podziękuję również moim koleżankom i kolegom posłom, którzy – tak jak powiedział pan poseł Czykwin – przybyli z różnych regionów Polski, ażeby państwa poznać, wysłuchać, dowiedzieć się o tym, jakie macie problemy.

Tak jak obiecali pan poseł Cimoszewicz i pani poseł – będziemy próbować pomóc wam w rozwiązaniu tych problemów.

Szanowni państwo, zamykam pierwsze posiedzenie wyjazdowe Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Do zobaczenia, bo być może, skoro byliśmy już tu trzy razy, że kiedyś ten czwarty raz też przyjedziemy.